

Sygn. akt II UKN 611/00

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2001 r.

Sąd Najwyższy – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie następującym:

Przewodniczący SSN Teresa Romer (sprawozdawca)

Sędziowie SN: Andrzej Kijowski

Zbigniew Myszka

Protokolant Anna Pęsko

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2001 r/

sprawy z wniosku J. H.

przeciwko Przedsiębiorstwu Wielobranżowemu „D.” Spółce z ograniczoną
odpowiedzialnością w K.

o ustalenie i zapłatę

na skutek kasacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 18 maja 2000 r., sygn. akt V Pa [...]

o d d a l a kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia
18 maja 2000 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 31 stycznia 2000 r. i

ustalił, że między powodem J. H. a pozwanym Przedsiębiorstwem „D.” istnieje stosunek pracy na czas nieokreślony oraz, że wypadek jakiemu uległ powód na budowie „V.” w M. w dniu 15 grudnia 1998 r. jest wypadkiem przy pracy. Zasądził też na rzecz powoda od pozwanego 1566, 60 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kwotę 300,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny podał, że powód był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę na okres próbny do dnia 30 listopada 1998 r. Jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego w tym dniu oraz 1 grudnia powód wraz z innymi pracownikami pozwanego wykonywał czynności na budowie w M. .W dniu 1 grudnia 1998 r. upadł podczas pracy na budowie. Powrócił do K. i przedstawił pracodawcy zwolnienie lekarskie od 2 do 22 grudnia 1998 r. Do pracy na budowę w M. wyjechał, mimo złożonego zwolnienia, w dniu 14 grudnia 1998 r. Do pracy pojechał samochodem służbowym pozwanego. Samochód zabrał powoda z miejsca jego zamieszkania w S.. Podczas pracy na budowie w M. w dniu 15 grudnia 1998 r. powód spadł z rusztowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, po rozwiązaniu umowy na okres próbny, powód został dopuszczony do pracy przez pozwanego i tym samym doszło między stronami w sposób dorozumiany do nawiązania umowy o pracę na czas nie określony. Za nawiązaniem takiej umowy, przemawia, zdaniem Sądu Okręgowego, zachowanie stron. Powód po upływie terminu na jaki była zawarta umowa na okres próbny został następnego dnia po tym terminie, dopuszczony do pracy, co najmniej za milczącą zgodą pracodawcy. Do pracy zabierał go bowiem, z miejsca jego zamieszkania , samochód służbowy należący do pozwanego. Dyrektor pozwanego – Z. D. wiedział kto wyjeżdżał do pracy na budowie w M. i to na jego polecenie powód był dowożony na tą budowę. Ustalenia swoje w tej mierze Sąd Okręgowy oparł na zeznaniach świadków złożonych w toku postępowania sądowego oraz w toku dochodzenia prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w M.. Sąd II instancji podkreślił także iż powód był zakwaterowany w hotelu i korzystał trzy razy dziennie z posiłków opłacanych przez pozwanego. Pracodawca przyjął od powoda zwolnienie lekarskie od 2 do 22 grudnia 1998 r. Zwolnienie to odesłał powodowi dopiero 4 stycznia 1999 r. Sąd Okręgowy uznał za wadliwe ustalenie Sądu Rejonowego, który stwierdził, że zwolnienie zostało odesłane powodowi w kilka dni po złożeniu go pozwanemu.

Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności sprawy przemawiają za ustaleniem iż strony wyraziły zamiar kontynuowania stosunku pracy na podstawie umowy o pracę na dotychczasowych warunkach, bez potwierdzenia tej umowy na piśmie. Za takim ustaleniem, podkreślił Sąd Okręgowy, przemawiają też zeznania świadka Dariusza Zawadzkiego, który stwierdził przed Sądem Rejonowym, że powód poinformował go o tym „iż szef mówił, że może pracować”. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego jakoby wyjazd powoda do pracy był samowolny. Przeciwno takiemu stanowisku przemawia to, że powód otrzymał przyzwolenie pozwanego na kontynuowanie pracy. Do miejsca pracy dowożono go samochodem służbowym. Korzystał z noclegów w hotelu i posiłków zapewnionych przez pozwanego. Pracował pod nadzorem P. W., który koordynował z generalnym wykonawcą prace na budowie. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pełnienie funkcji koordynatora nie oznaczało, iż mógł on samodzielnie nawiązać z powodem umowę o pracę.

Sąd Okręgowy dokonując odmiennej oceny materiału dowodowego powołał się na art. 382 KPC . Zwrócił też uwagę, że z zeznań jednego ze świadków wynikało, iż u pozwanego zdarzały się już poprzednio przypadki kontynuowania zatrudnienia po rozwiązaniu umowy o pracę i nawiązywania umowy o pracę w terminie późniejszym.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód w dniu 15 grudnia 1998 r. uległ wypadkowi będąc pracownikiem strony pozwanej był to więc wypadek przy pracy w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych a w konsekwencji za czas niezdolności do pracy spowodowanej tym wypadkiem przysługuje mu wynagrodzenie w pełnej wysokości.

W kasacji pełnomocnik strony pozwanej zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie prawa materialnego wskutek błędnej wykładni – art. 22 kodeksu pracy, przez przyjęcie, że między powodem a pozwanym istnieje stosunek pracy na czas nieokreślony oraz art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części objętej kasacją i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach procesu za wszystkie instancje ewentualnie o zmianę zaskarżonej części wyroku i oddalenie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu kasacji powołano się na stan faktyczny przytoczony w zaskarżonym wyroku i polemizując z tymi ustaleniami wnoszący kasację doszedł do wniosku, że wyjazd powoda na budowę był samowolny i nie może być traktowany jako kontynuowanie zatrudnienia. Zdaniem wnoszącego kasację postępowanie powoda stanowiło „wymuszenie” zatrudnienia u pozwanego po rozwiązaniu umowy na okres próbny.

Sąd Najwyższy rozważył co następuje.

Zgodnie z art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia kasacją oraz jej podstaw, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Związanie granicami podstaw kasacji oznacza, że jeżeli skarżący nie powołał jako podstawy kasacji naruszenia prawa procesowego i nie wchodzi w grę, jak w rozpoznawanej sprawie, nieważność postępowania, Sąd Najwyższy jest związany stanem faktycznym ustalonym przez Sąd II instancji w zaskarżonym wyroku i poprzez tak ustalony stan faktyczny ocenia zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego. Zarzut ten, wnoszący kasację opiera na błędnej wykładni art. 22 kodeksu pracy oraz art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst Dz. U. 1983 r. Nr 30 poz. 144 ze zm.). Dla uzasadnienia postawionego zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, autor kasacji powołuje wadliwe ustalenia faktyczne nie powołując się jednocześnie na podstawę kasacyjną z art. 393¹ pkt. 2 KPC..

Brak zarzutów procesowych w kasacji oznacza, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny nie nasuwa zastrzeżeń i, jak wspomniano, Sąd Najwyższy jest tym stanem faktycznym związany oraz zarzut naruszenia prawa materialnego może oceniać wyłącznie przez pryzmat przyjętego w zaskarżonym orzeczeniu stanu faktycznego. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach kasacji - art. 393¹¹ KPC. Przepis ten ściśle i zdecydowanie wyznacza granice postępowania kasacyjnego i zezwala je przekroczyć tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania. Przez „granice kasacji” rozumie się zamieszczone w skardze kasacyjnej podstawy i wnioski kasacyjne. Skoro podstawą kasacji w rozpoznawanej sprawie jest wyłącznie naruszenie wspomnianych wyżej przepisów prawa materialnego a równocześnie z bezspornego stanu faktycznego sprawy wynika, że po rozwiązaniu umowy na okres próbny z dniem 30 listopada 1998 r. (nie pozostawia wątpliwości to, że data „30 grudnia 1998 r.” przytoczona w jednym miejscu

uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest wynikiem omyłki) strony nawiązały umowę o pracę na czas nieokreślony i, że podczas świadczenia pracy na podstawie tej umowy powód uległ zdarzeniu nagłemu, spowodowanemu przyczyną zewnętrzną, to bezpodstawny jest zarzut kasacji jakoby Sąd rozpoznający apelację dokonał błędnej wykładni art. 22 kodeksu pracy i art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst Dz. U. 1983 r. Nr 30 poz. 144 ze zm.). Błędna wykładnia prawa materialnego może bowiem polegać albo na zastosowaniu normy prawnej nieistniejącej i w praktyce dotyczy przepisów uchylonych, co w rozpoznawanej sprawie nie ma miejsca, bądź na błędnym zrozumieniu treści lub znaczenia przepisu prawnego względnie niezrozumieniu intencji ustawodawcy. Tego rodzaju zarzutów kasacja nie wykazuje.

Dlatego też Sąd Najwyższy uznał, że kasacja nie ma uzasadnionych podstaw i na mocy art. 393¹² orzekł jak w sentencji.

Sąd Najwyższy zauważył ponadto że w ustalonym stanie faktycznym stanowisko zawarte w zaskarżonym wyroku odpowiada całkowicie poglądom doktryny i orzecznictwa.